

prof. dr hab. Andrzej Waśko
Przewodniczący Rady ds. Rodziny, Edukacji i Wychowania
w ramach Narodowej Rady Rozwoju

Kraków, 14 października 2024

Szanowna Pani

Agnieszka Pawlik-Regulska

Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty Nauczyciele dla Wolności,

Szanowni Państwo Organizatorzy i Uczestnicy Konferencji

„Polska Szkoła – dekonstrukcja i fundamenty odbudowy”

Ważne obowiązki uniemożliwiają mi niestety bezpośredni udział w dzisiejszej konferencji. Dziękując za zaproszenie, chciałbym jednak podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami, które nasuwają mi się w związku z tematem tego spotkania.

Przede wszystkim pragnę wyrazić moje wielkie uznanie i wdzięczność dla jego Organizatorów, na czele ze Stowarzyszeniem Nauczyciele dla Wolności, za wszystkie Państwa inicjatywy i działania. Należy do nich m.in. zainicjowana w bieżącym roku, bardzo owocna współpraca z powołaną przez Prezydenta Andrzeja Dudę, w ramach Narodowej Rady Rozwoju, Radą ds. Rodziny, Edukacji i Wychowania, którą mam zaszczyt kierować. Konkretnymi problemami, wokół których zogniskowała się, jak dotąd, nasza współpraca były zmiany w podstawie programowej nauczania ogólnego, zwłaszcza ograniczenia w zakresie języka polskiego i historii, oraz inne działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, takie jak zakaz zadawania prac domowych. Szersze tło dla szkodliwych posunięć aktualnego kierownictwa MEN stanowi zamiar wprowadzenia na terenie Unii Europejskiej tzw. Europejskiego Obszaru Edukacji zakładającego głęboką ingerencję zewnętrzną w systemy oświatowe państw członkowskich, w tym Polski. Dodajmy, że ogłoszony pod koniec ub. roku projekt zmiany traktatów europejskich, jeśli zostanie przyjęty, da formalne podstawy do systemowego podporządkowania polskiej oświaty organom unijnym. Jestem Państwu

wdzięczny za to, że dostrzegacie te problemy i że swoimi działaniami mobilizujecie środowiska oświatowe i opinię publiczną do obrony wartości, którym zagrażają zmiany już wprowadzone i te, które są zapowiadane w najbliższej przyszłości. Dajecie tym dowód, że jako nauczyciele i pracownicy oświaty czujecie się odpowiedzialni nie tylko za własną pracę, ale również za cały wielki warsztat tej pracy, jakim jest polska szkoła jako całość.

To określenie – Szkoła Polska – które widnieje w tytule dzisiejszej konferencji ma bardzo głęboki sens. Jest on oczywisty w świetle naszej historii okresu porzoborowego i lat komunistycznego zniewolenia, kiedy w różnych formach trwała walka o polskość szkoły i przekazywanych przez nią treści. Ale sens określenia Szkoła Polska ujawnia się również dzisiaj: w czasach globalizacji, wojny kulturowej, gier imperialnych o polityczną i gospodarczą dominację w Europie. Próby kształtowania nowego porządku świata docierają wszak do wnętrza poszczególnych społeczeństw w postaci różnego rodzaju kampanii kształtowania postaw. Osłabiane są przez to tradycyjne ośrodki identyfikacji zbiorowej, wraz z systemami wartości, na których się opierają, a kreowane są nowe tożsamości i nowe ideologie. Przenikają one do mediów i do świata kultury, nie tylko masowej. Wywierają również widoczny wpływ na współczesne koncepcje pedagogiczne, strategie edukacyjne wielkich ponadnarodowych instytucji, generują spory o program nauczania.

Dlatego mówiąc dziś o Polskiej Szkole przypominamy, że w czasach nowożytnych, w ramach naszej zachodniej cywilizacji szkolnictwo obok swoich uniwersalnych fundamentów posiada przede wszystkim charakter narodowy. Związek szkolnictwa z kulturą i tradycją narodową jest istotą społecznego zakorzenienia szkoły jako instytucji – i szkoły jako realnej wspólnoty nauczycieli, uczniów i rodziców. To wspólnotowe zakorzenienie szkoły jest zaś podstawowym warunkiem efektywności jej właściwego działania. Dlatego polskość będąca konstytutywną cechą naszej szkoły. powinna być przedmiotem afirmacji i pielęgnowania, zarówno w procesie kształcenia i wychowania młodzieży, jak i w polityce oświatowej władz państwowych. Władzom tym należy przypominać, że polityka oświatowa państwa jest jednym z obszarów, na których realizuje się polska racja stanu – i o to każdy polski rząd musi dbać przed wszystkimi innymi celami.

Nazwa Waszego stowarzyszenia – Nauczyciele dla Wolności – przywołuje jeszcze jedną wartość elementarną: wolność. Wolność możliwa jest tylko w obrębie prawa – jednakowego dla wszystkich obywateli. Prawo i wolność mogą zaś istnieć tylko w ramach demokratycznego państwa. Kryzys państwa zawsze pociąga za sobą kryzys prawa – a kryzys prawa stanowi zagrożenie dla wolności. Obecnie mamy właśnie do czynienia z taką sytuacją,

że musimy się upominać zarówno o ład prawny, jak i wolność, która jest zagrożona. Nauczyciele mają zaś szczególny powód by upominać się o wolność. Wszak to oni, na co dzień, poprzez uczestnictwo w wychowaniu obywatelskim młodzieży przyczyniają się do budowania fundamentów demokratycznego państwa prawa. Dobrze więc, że wskazując na wartość wolności przypominacie Państwo o najgłębszym znaczeniu pracy nauczyciela i o prawdziwej godności tego zawodu.

W tytule dzisiejszej konferencji widnieje też słowo „dekonstrukcja”. Nie zamierzam definiować rozmaitych przejawów owej dekonstrukcji. Myślę, że takiej analizy nie zabraknie w innych wystąpieniach. Ale chcę z całą mocą podkreślić, że krytyczna ocena błędów popełnionych w oświacie na przestrzeni minionych 25 lat jest konieczna. Wielokrotnie wypowiadałem się na ten temat. Dzisiaj już znacznie szersza grupa analityków dostrzega, że chodzi tu nie tylko o błędy, które można wszak popełniać mając jak najlepszą wolę, ale o coś więcej: o planowe niszczenie powszechnie akceptowanego modelu edukacji pod pretekstem różnego rodzaju ulepszeń i dostosowań. Potrzebna jest na ten temat szczerza i jak najszersza dyskusja nauczycieli, którzy z racji swoich różnych specjalności i doświadczeń mogą patrzeć na ten proces z różnych punktów widzenia. Wydaje mi się, że dzisiejsza konferencja stwarza do tego dobrą okazję.

Kolejnym wyzwaniem, jakie staje przed uczestnikami dzisiejszych obrad, jest pytanie o „fundamenty odbudowy”. Intensywnie dyskutujemy na ten temat na posiedzeniach Prezydenckiej Rady Rodziny, Edukacji i Wychowania. Wnioski z tych dyskusji znajdują się w końcowym raporcie Rady, który z początkiem roku 2025 zamierzamy przedstawić opinii publicznej. Z całą pewnością – z racji naszej bliskiej współpracy – idee, które wyłonią się z dzisiejszego spotkania zostaną przez Radę dogłębnie przemyślane i wzięte pod uwagę w formułowaniu tego dokumentu. Liczymy więc na wsparcie z Państwa strony, w postaci Waszych obserwacji, diagnoz i postulatów na przyszłość.

Przyszłość jednak ma korzenie w doświadczeniu przeszłości i rodzi się dzisiaj. Dzisiaj zaś wiemy na pewno – ponieważ w niedawnej przeszłości tego brakowało – że przyszła odbudowa polskiej szkoły nie będzie możliwa bez aktywnego udziału elit nauczycielskich. Mówiąc tu o elitach nauczycielskich nie mam na myśli ani akademickich ekspertów od oświaty, ani działających w oświacie grup interesu, ani pedagogicznych celebrytów lansowanych przez media. Mam na myśli wszystkich ludzi uczących przy tablicy, którzy czynią to z nauczycielskiego powołania, którym jest praca dla dobra ich uczniów; w

przeświadczeniu, że ta praca dla dobra uczniów jest zarazem pracą dla dobra Rzeczypospolitej.

Środowisko nauczycielskie nie stanowi monolitu. Jest zróżnicowane w zakresie postaw moralnych podobnie jak całe społeczeństwo. Pewną część stanowią w nim zapewne zwolennicy tego, co Donald Tusk nazwał „demokracją walczącą” – choć nie wiedzą oni, ani o co toczy się ta walka, ani przeciwko komu. Szkoła nie może być jednak terenem walki politycznej. Nie może być też narzędziem w rękach tych, którzy wyznają relatywizm moralny i chcą w takim duchu formować młodzież, bo prowadzi to do niezdolności odróżniania dobra od zła i do dalszych problemów, w tym także do problemów wychowawczych i psychologicznych.

Nauczyciele, którzy czują się odpowiedzialni za przyszłość Polski, nie mogą w tej sytuacji pozostawać bierni. W pierwszej kolejności trzeba więc tworzyć autonomiczną i pozapartyjną formułę integracji obywatelskiej tej części środowiska oświatowego, do której wszyscy należymy. Debata w ramach takiego porozumienia może dotyczyć wielu pilnych spraw, ale w jej centrum powinno się znaleźć pytanie, co jest obecnie potrzebne, żeby Polska Szkoła mogła jak najlepiej spełniać swoją misję w stosunku do narodu i państwa jako całości. Lista takich warunków do spełnienia jest długa. Jedynie tytułem przykładu, wychodząc od ostatnich zmian podstawy programowej, wolno stwierdzić, że należy do nich kształtowanie świadomości historycznej i patriotyzmu młodego pokolenia, oraz zapewnienie ogółowi młodzieży w ramach procesu dydaktycznego kontaktu z wielkimi dziełami literatury i sztuki tak, żeby dostęp do kultury wysokiej był otwarty dla wszystkich, i żeby system nie prowadził do edukacyjnego rozwarstwienia społeczeństwa. Świat współczesny staje się coraz bardziej skomplikowany, a nowoczesna gospodarka wymaga coraz wyższych kwalifikacji. Narody, które aspirują do odgrywania podmiotowej roli w świecie przyszłości, muszą więc obecnie wszelkimi sposobami podnosić poziom nauczania ogólnego. Dlatego tak ważne jest nauczanie przedmiotowe, którego obecnie należy bronić. Ciągłe obniżanie wszelkich wymagań z całą pewnością nie jest w interesie Polski i ogółu Polaków.

Nie sposób tutaj wymienić nawet drobnej części wyzwań, przed którymi stoi obecnie oświata, nawet tylko tych, które wiążą się z jej długofalowymi zobowiązaniami polskiego szkolnictwa wobec Rzeczypospolitej. Tematów, którymi zajmuje się Rada ds. Rodziny, Edukacji i Wychowania jest też więcej i są one różnorodne. Z pewnością wiele spośród tych tematów pojawi się również w trakcie dzisiejszej konferencji. Bardzo powinno nam wszystkim zależeć na tym, żeby dyskusja ta była kontynuowana w przyszłości, w wielu

miejscach, w ramach tej formuły porozumienia i samoorganizacji nauczycieli pracowników oświaty, którą Państwo jako stowarzyszenie i koalicja różnych organizacji zainicjowaliście w roku bieżącym. Bardzo liczę na rozwój organizacyjny Państwa inicjatywy – na to, że obejmie ona całą Polskę i że taki obywatelski ruch nauczycieli i pracowników oświaty stanie się stałym aktorem na scenie polskiej polityki oświatowej – obok sił politycznych, samorządów i związków zawodowych.

Polska szkoła, mimo licznych bolączek, posiada ogromny dorobek i potencjał, który jest podstawą kapitału cywilizacyjnego Polski. Polska szkoła – jak wykazały niedawno badania opinii publicznej – jest też na ogół dobrze oceniana, przy czym wyżej oceniają ją ci, którzy mają z nią bezpośredni kontakt, a nie ci, którzy słyszą o niej tylko z mediów. Realistyczna ocena zawsze skupia się na tematach trudnych, ale powinna też brać pod uwagę to, co budzi uzasadnioną nadzieję, że nasze działanie przyniesie pożądane rezultaty.

Życzę więc Państwu, żeby w trakcie dzisiejszej konferencji wybrzmiały zarówno tematy trudne, jak i nadzieja na przyszłość.

Z wyrazami szacunku,

Andrzej Waśko